

POSTANOWIENIE

Dnia 25 maja 2022 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Andrzej Stępka

po rozpoznaniu w dniu 25 maja 2022 r. na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.,
sprawy J. C. B.

skazanego z art. 53 ust. 2 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu
narkomanii,

z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego

od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...]

z dnia 4 listopada 2021 r., sygn. akt II AKa [...],

utrzymującego w mocy wyrok Sądu Okręgowego w P.

z dnia 15 kwietnia 2021 r., sygn. akt II K [...],

p o s t a n o w i ł

**I. oddalić kasację obrońcy skazanego jako oczywiście
bezzasadną;**

**II. obciążyć skazanego kosztami sądowymi za postępowanie
kasacyjne.**

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w P. wyrokiem z dnia 15 kwietnia 2021 r., sygn. akt II K [...] uznał oskarżonego J. C. B. za winnego popełnienia przestępstwa z art. 53 ust. 2 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii (dalej jako u.p.n.) polegającego na tym, że w nieustalonym okresie do dnia 23 lutego 2020 r. w A., gm. G., powiat s. woj. [...], wbrew przepisom ustawy wytworzył w celu uzyskania korzyści majątkowej znaczną ilość substancji psychotropowej w postaci chlorowodorku 4-CMC (4-chlorometkatynon) o nazwie Klefedron o łącznej masie

13.960,859 grama, przystosowując do niedozwolonego wytworzenia substancji psychotropowej naczynia i przyrządy w postaci metalowego reaktora, kolby, czaszy grzewczej, drobnego sprzętu laboratoryjnego i sprzętu domowego użytku, oraz tego, że w dniu 23 lutego 2020 r. w A., gm. G., powiat s. woj. [...], posiadał wbrew przepisom ustawy znaczną ilość substancji psychotropowej w postaci chlorowodorku 4-CMC (4- chlorometkatynon) o nazwie Klefedron o łącznej masie 13.960.859 grama, przy czym Sąd sprecyzował, że oskarżony popełnił go nie wcześniej jak od końca lipca 2019 r., przystosowanie naczyń i przyrządów stanowiło współukaraną czynność uprzednią, zaś posiadanie 13.960,859 gram wytworzonego 4-ehlorometkatynonu było współukaraną czynnością następczą - i za to na podstawie art. 53 ust. 2 u.p.n. oraz art. 33 § 1 i 3 k.k. wymierzono mu kary 6 lat pozbawienia wolności i 300 stawek dziennych grzywny o równowartości jednej stawki wynoszącej 100 zł.

Wyrok zawiera też rozstrzygnięcia dotyczące zaliczenia na poczet kary pozbawienia wolności okresu tymczasowego aresztowania, dowodów rzeczowych oraz kosztów sądowych i opłaty.

Apelacje od tego wyroku zostały wniesione przez dwóch obrońców oskarżonego. Po ich rozpoznaniu Sąd Apelacyjny w [...]wyrokiem z dnia 4 listopada 2021 r., sygn. akt II AKa [...] utrzymał w mocy zaskarżony wyrok.

Kasację od wyroku Sądu odwoławczego wniósł obrońca skazanego J. B. - adw. R. G. – który na podstawie art. 523 § 1 k.p.k. i art. 526 § 1 k.p.k. zarzucił rażące naruszenie prawa mogące mieć istotny wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie:

1/ art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. polegające na arbitralnym i bezkrytycznym zaakceptowaniu przez Sąd II instancji nieprawidłowej oceny materiału dowodowego poczynionej przez Sąd Okręgowy i w konsekwencji braku należytej kontroli odwoławczej, przy ogólnikowym powoływaniu się na poprawność orzeczenia Sądu I instancji w granicach dowodów i fragmentarycznego odniesienia się do zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, w szczególności:

- przyjęciu, iż J. B. w okresie od lipca 2019 r. do 23 lutego 2020 r. na posesji w miejscowości A. wytworzył w celu uzyskania korzyści majątkowej znaczną ilość substancji psychotropowej - chlorowodorek 4-CMC (4-chlorometkatynon) o nazwie

Klefedron o łącznej masie 13 kilogramów 96,859 grama, w sytuacji, kiedy zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, w szczególności wyjaśnienia skazanego, nie pozwalają na stwierdzenie w sposób jednoznaczny i nie budzący wątpliwości, iż to właśnie on przystosowywał naczynia i przyrządy znajdujące się na posesji do niedozwolonego wytworzenia wspomnianej substancji, a ponadto na posesji tej brak było dostępu do wody w ilości niezbędnej do wytworzenia ujawnionej substancji psychotropowej;

- przyjęciu zindywidualizowanej i wyłącznej winy oskarżonego w procesie produkcji substancji psychotropowej - chlorowodorku 4-CMC (4-chlorometkatynon) o nazwie Klefedron o łącznej masie 13 kilogramów 96,859 grama, podczas gdy z materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie w sposób jednoznaczny wynika, co też zaznaczył w uzasadnieniu wyroku sąd apelacyjny, iż J. B. „nie mógł - jako jedyna osoba - prowadzić produkcji narkotyku na tak szeroką skalę” oraz że „w procesie tym brały udział także inne osoby”, w związku z czym skazany mógł popełnić przedmiotowe przestępstwo co najwyżej wspólnie i w porozumieniu z innymi nieustalonymi osobami, lub - co nawet bardziej prawdopodobne - popełnić je w formie zjawiskowej pomocnictwa innym nieustalonym osobom;

2/ art. 433 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. polegające na:

- uchybieniu prawidłowej kontroli odwoławczej przez niedostateczne rozważenie poprawności orzeczenia Sądu I instancji w kontekście łańcucha poszlak, który wbrew twierdzeniom sądu *meriti*, a za nim również Sądu Apelacyjnego nie jest łańcuchem zamkniętym, gdyż żaden z tych Sądów nie rozważył w sposób dostateczny i nie ustalił w sposób niebudzący wątpliwości, że każda z poszlak składających się na ten łańcuch prowadzi do wniosku wykluczającego jakiekolwiek inne rozważania;

- uchybieniu prawidłowej kontroli odwoławczej poprzez błędne przyjęcie za Sądem I instancji, iż skazany J. B. brał czynny udział w produkcji substancji psychotropowej z uwagi na wykrycie jego materiału genetycznego na wewnętrznej stronie rękawiczek znalezionych na terenie posesji w miejscowości A., na których ujawniono także ślady tych substancji, w sytuacji kiedy nie ulega wątpliwości, iż skazany używał przedmiotowych rękawiczek podczas dokonywania czynności

remontowo - naprawczych na terenie posesji, nie zaś wytwarzania substancji psychotropowych;

- bezkrytycznym przyjęciu za Sądem I instancji, iż nie można przeprowadzić wnioskowanego przez obrońcę skazanego dowodu z materiałów operacyjnych Komendy [...] Policji w W. objętych klauzulą niejawności, z uwagi na rzekome nieujawnianie materiałów operacyjnych przez Policję, podczas gdy zgodnie z regułami dotyczącymi odtajniania informacji niejawnych, udostępniania i odtajniania materiałów niejawnych uzyskanych w wyniku stosowania kontroli operacyjnej przez służby policyjne, o zmianie klauzuli niejawności decyduje „wytwórca” dokumentu zawierającego informacje niejawne, a więc w niniejszej sprawie Komendant właściwej jednostki - Komendy [...] Policji w W. - na wniosek sądu prowadzącego postępowanie mógł dokonać zmiany klauzuli niejawności, jednocześnie umożliwiając przeprowadzenie wnioskowanego dowodu.

W konkluzji obrońca wniósł o uchylenie wyroków Sądów obu instancji i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w P..

W odpowiedzi na kasację obrońcy skazanego Prokurator Rejonowy w S. wniósł o jej nieuwzględnienie.

Sąd Najwyższy zważył co następuje.

Kasacja okazała się bezzasadna i to w stopniu oczywistym, o jakim mowa w art. 535 § 3 k.p.k. Analiza zarzutów kasacyjnych nie wykazała, by w sprawie miało dojść do rażącego naruszenia prawa z art. 523 § 1 k.p.k., które mogło mieć istotny wpływ na treść orzeczenia.

Obrońca zarzuca Sądowi odwoławczemu naruszenie standardu kontroli apelacyjnej wynikającego z art. 433 § 2 k.p.k. Jednocześnie jednak nie wskazuje na konkretny przypadek naruszenia prawa, poruszając się w ogólnie określonej domenie niezgody na ustalenia faktyczne przedstawione w wyroku Sądu I instancji i zaakceptowane przez Sąd odwoławczy. Nie można jednak się z tymi zarzutami zgodzić. Sąd odwoławczy rozważył bowiem wszystkie zarzuty obu apelacji, a dokonana analiza uzasadnienia wyroku tego Sądu daje podstaw do twierdzenia, że doszło do rażącego naruszenia art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. Skarżący bowiem nie wykazał, iż niektóre z zarzutów apelacyjnych nie zostały w ogóle rozpoznane (naruszenie art. 433 § 2 k.p.k.), lub też jedynie w sposób

niepełny (naruszenie art. 457 § 3 k.p.k.). Oba te zarzuty wymagałyby bowiem nadto wykazania, że uchybienia takie, jeżeli faktycznie wystąpiły - miały istotny wpływ na treść zapadłego rozstrzygnięcia (*por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 marca 2019 r., V KK 108/18, LEX nr 2642389; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 5 lutego 2019 r., V KK 613/18, LEX nr 2615843*). Takich okoliczności jednak nie wykazano w tej sprawie.

W szczególności Sąd odwoławczy odniósł się do zarzutów apelacji dotyczących braku łańcucha poszlak, pozwalającego w sposób pewny przypisać oskarżonemu winę. W odpowiedzi na nie wskazał, że prawidłowo, kompleksowo oraz w zgodzie z zasadami logiki i doświadczenia życiowego oceniony materiał dowodowy pozwalał z całą pewnością przypisać oskarżonemu sprawstwo i winę. Należy zgodzić się z wyrażonym przez ten Sąd stanowiskiem, że nie pojawiła się w materiale dowodowym żadna luka, ani żaden dowód przeciwny, który mógłby ujawnić jakiegokolwiek wątpliwości co do prawidłowości ustaleń faktycznych poczynionych przez Sąd I instancji. Słusznie więc Sąd Apelacyjny uznał, że logika nakazuje przyjąć, iż oskarżony miał pełną świadomość co do tego, że na terenie posesji, na której przebywał i którą władał, przeprowadzany jest proces produkcji narkotyku. Wyjaśnił to starannie Sąd odwoławczy: „Zestawiając te wyjaśnienia (oskarżonego) z wynikami oględzin miejsca zatrzymania oskarżonego (posesja w miejscowości A.), ujawnionymi w miejscach, gdzie odbywała się produkcja narkotyku rękawiczkami ze śladami DNA oskarżonego, ilości i rodzaju substancji chemicznych ujawnionych we wszystkich pomieszczeniach posesji, urządzeniach stanowiących linie do produkcji substancji psychotropowych, Sąd I instancji prawidłowo przyjął, że oskarżony wytworzył substancję zabronioną; *ergo*: brał udział w tego rodzaju przestępczej działalności. Należy podkreślić, że w chwili zatrzymania oskarżonego finalny produkt - narkotyk - został już wytworzony, proces produkcji został zakończony (synteza została już dokonana), a produkt ten był jedynie suszony, by przybrać postać proszku - czyli tę postać, w której łatwiej mógł zostać sprzedany (przekazany innym osobom)”.

Analiza prawidłowości zastosowania art. 7 k.p.k. przez pryzmat oceny prowadzonej przez Sąd odwoławczy wskazuje na to, że z wyjaśnień samego J. B. wynikało wprost, iż doskonale wiedział, co zostało na teren posesji przywiezione i

do czego służyło. Słusznie więc Sąd odwoławczy uznał, że Sąd I instancji w sposób rzeczowy, logiczny, zgodny z zasadami doświadczenia życiowego wykazał i ustalił, jakie okoliczności wskazują w sposób pewny na sprawstwo oskarżonego. Podkreślić trzeba, że ilość i rodzaj ujawnionych na terenie całej posesji (w tym, w budynku mieszkalno - gospodarczym) substancji chemicznych, przedmiotów służących ewidentnie do przeprowadzania procesów chemicznych, znacznej ilości tak wytworzonego produktu (narkotyku), jak i produktów ubocznych, wskazuje wprost, iż oskarżony miał wiedzę o wykonywanych na terenie tej posesji działaniach i aktywnie w nich uczestniczył. Przecież w tym celu, by utrudnić wykrycie nielegalnej działalności, wybudował płot i zamontował bramę. O tym, że jego działania odnosiły się także wprost do produkcji substancji psychotropowej, świadczą ślady DNA na rękawicach ujawnionych w miejscach, gdzie produkcja ta odbywała się. Jednocześnie uwzględnił Sąd, że oskarżony nie mógł - jako jedyna osoba - prowadzić produkcji narkotyku na tak szeroką skalę, a więc w procesie tym brały udział także inne osoby (lub osoba). Sąd I instancji prawidłowo ustalił na podstawie dowodów bezpośrednich oraz pośrednich, że tworzą one zamknięty łańcuch poszlak świadczących o winie oskarżonego; możliwe było odtworzenie spójnego i nierozrwalnego ich ciągu, dającego podstawę do stwierdzenia jednej tylko możliwej w perspektywie całości zebranego materiału dowodowego, wersji wydarzeń. Poszlaki te były wystarczające do ustalenia faktu głównego, gdyż kategorycznie wyłączały wszelkie rozsądne wątpliwości w tym względzie, czyli inaczej mówiąc - niemożliwa była inna, od przyjętej przez Sąd Okręgowy, wersja zdarzenia. Wypada zauważyć, że udowodnienie jakiegoś faktu nie musi zawsze oznaczać, iż dane ustalenie zawsze winno wynikać bezpośrednio z konkretnych dowodów. Może ono wypływać także z nieodpartej logiki sytuacji stwierdzonej konkretnymi dowodami, jeżeli stanowi ona oczywistą przesłankę, na podstawie której doświadczenie życiowe nasuwa jednoznaczny wniosek, iż dana okoliczność faktycznie istotnie wystąpiła (*por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 stycznia 2021 r., V KK 342/20, LEX nr 3129421*).

W orzecnictwie zarówno Sądu Najwyższego jak i sądów powszechnych podkreśla się, że w procesie poszlakowym łańcuch wiążących się ze sobą poszlak można uznać za zamknięty tylko wówczas, gdy każda

z poszlak będąca ogniwem tego łańcucha ustalona została w sposób nie budzący wątpliwości i uniemożliwiający jakiekolwiek inne rozważania. O dowodzie z poszlak jako pełnowartościowym dowodzie winy oskarżonego można mówić dopiero wówczas, gdy zespół (łańcuch) poszlak rozumianych jako udowodnione fakty uboczne, prowadzi pośrednio do stwierdzenia jednej tylko wersji zdarzenia (fakt główny), z której wynika, że oskarżony dopuścił się zarzucanego mu czynu (*por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 lipca 2021 r., IV KK 573/20, LEX nr 3294094; wyroki Sądów Apelacyjnych: w Warszawie, z dnia 11 lutego 2015 r., II AKa 439/14, LEX nr 1658991; w Katowicach, z dnia 13 maja 2016 r., II AKa 163/16, LEX nr 2051546*). Ten standard zaś został w niniejszej sprawie spełniony.

Obrońca ponownie podnosi te same argumenty, które zostały już wcześniej sformułowane w apelacji, jednak muszą one zostać uznane za całkowicie bezzasadne. Sąd odwoławczy odniósł się już w toku kontroli instancyjnej w wystarczającym stopniu do obecnie podnoszonych ponownie w kasacji zarzutów. Sąd wyjaśnił rzetelnie i logicznie, że ewentualna odpowiedzialność innych osób, czy nawet sposób ich ścigania przez organy procesowe, nie mogą mieć żadnego wpływu na odpowiedzialność karną skazanego J. B.. Nie ma znaczenia również to, czy był dostęp do wody na terenie przedmiotowej posesji czy nie – nie istniała potrzeba badania tej okoliczności w obliczu faktu, że ewidentnie udało się przecież narkotyki wyprodukować. Niewątpliwie też skazany w produkcji narkotyków uczestniczył, na co wskazywały także inne dowody, a nie tylko to, że skazany był nabywcą posesji. Nie trzeba było też sprawdzać, czy skazany ma odpowiednią wiedzę o produkcji narkotyków, skoro ustalono już, że skutecznie brał udział w ich produkcji.

Reasumując Sąd Najwyższy stwierdza, że kasacja w całości poświęcona jest próbie podważenia sposobu oceny materiału dowodowego. Tymczasem taka próba w ramach kasacji nie może być skuteczna. Z ustabilizowanego orzecznictwa Sądu Najwyższego wynika, że istotą kasacji nie może być samo negowanie wiarygodności dowodów stanowiących podstawę przypisania winy skazanemu tylko dlatego, iż zostały one ocenione w sposób dla niego niekorzystny. Tego rodzaju zabieg stanowi nie tylko nieuprawnioną polemikę, ale też obejście przepisu art. 523 k.p.k. Kasacja jest bowiem nadzwyczajnym środkiem zaskarżenia o bardzo

rygorystycznych uwarunkowaniach formalnych co do rodzaju i konstrukcji zarzutów skargi. W żadnym razie nie jest wystarczającym do uwzględnienia kasacji oparcie się przez jej autora na prezentacji własnych ocen materiału dowodowego i własnych wniosków z tych ocen płynących, bez wykazania uchybień – i to rażących – w procedowaniu bądź rozumowaniu sądu odwoławczego, które w dodatku mogły mieć istotny wpływ na treść orzeczenia (*por. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 27 lipca 2021 r., I KK 121/20, LEX nr 3304206; z dnia 3 września 2020 r., I KK 83/20, LEX nr 3093754*).

Sąd Najwyższy w postępowaniu kasacyjnym nie jest tzw. trzecią instancją, nie służy zatem do inicjowania powtórnej kontroli w zakresie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, ani ponownej kontroli poczynionych w sprawie ustaleń faktycznych, lecz ma na celu eliminację błędów wynikających z wadliwego w stopniu rażącym zastosowania przepisów prawa materialnego lub procesowego albo związanych z wystąpieniem przesłanek z art. 439 § 1 k.p.k., tj. bezwzględnych podstaw odwoławczych (*por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 13 maja 2021 r., V KK 149/21, LEX nr 3269964*). Z pewnością też Sąd odwoławczy nie naruszył wskazanych w kasacji przepisów, bowiem starannie i rzetelnie omówił, dlaczego zarzuty apelacji uznał za niezasadne. Rozważył więc w sposób dostateczny zarzuty dotyczące istotnych okoliczności stanu faktycznego sprawy uznając, że nie poddają one w wątpliwość sprawstwa J. B..

W rezultacie tych ustaleń wszystkie zarzuty kasacji jawią się jako całkowicie pozbawione podstaw, a zatem konieczne było jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej w trybie art. 535 § 3 k.p.k. Kosztami sądowymi za postępowanie kasacyjne obciążono na podstawie art. 636 § 1 k.p.k. w zw. z art. 637a k.p.k. skazanego.

a.s.